

# STABAT MATER

## GAZETKA PARAFIALNA

Parafia Matki Bożej Bolesnej  
Nowy Sącz - Zawada

### WIELKI POST



#### W numerze:

- Zatrzymaj się przed Krzyżem, a zrozumiesz ... - str 2
- Głos ma Stowarzyszenie Rodzin Katolickich - str 3
- Spotkanie Towarzystwa Przyjaciół WSD w Tarnowie - str 3
  - Nowy Ordynariusz naszej diecezji - str 4
  - "Idzie Żołnierz Borem..." - str 5
- Duch Św. przekonuje nas o grzechu - str 6
  - Kronika Parafialna - str 7
  - 1998 rok Ducha Św. - str 8

# Zatrzymaj się przed Krzyżem, a zrozumiesz ...



*Oto tajemnica niepojęta rozumem, nie zgłębiona sercem ludzkim. Oto tajemnica niepojętej miłości i potęgi Boga. Krzyż jest potęgą, której z żadną władzą na ziemi porównać nie można, bo niezawisły od świata, od ludzi, od czasu, bo nie zna innego Pana nad sobą prócz Boga. Stańmy z ufnością, z wiarą i miłością u stóp Krzyża Chrystusowego.*

Zapewne masz odmienny pogląd na życie i z uśmiechem mi rzucisz, że Krzyż to historia. Wiem, że z politowaniem patrzysz na tych, którzy w prostocie wiary i skruszonym sercem krzyża się trzymają. Tak, masz rację bo przecież to blisko dwa tysiące lat, ale spójrz, otwórz oczy i zobacz nad jaką świat stoi przepaścią.

A poznawszy ten stan zawołajmy z głębi duszy razem: *Jezusie, synu Dawida zmiłuj się nade mną ! Panie ! Abym przejrzał.*

Pewno mi nie uwierzysz, ale chcę się z Tobą podzielić dramatem

mojego przyjaciela, który na łożu śmierci powiedział do mnie te słowa, że wierzył światu i świat go zaślepił. Chcę Ci powiedzieć, że było to żalodne wyznanie.

Od tej pory upłynęło już wiele lat, jego mogiła już się częściowo zapadła, a ja ciągle słyszę szept tych słów - „wierzył światu i świat go oslepił”.

Wiesz, gdy doświadczoną tragedią ludzkiej duszy mojego przyjaciela dzieliłem się z innymi, to przyznawali mi rację, lecz na ich twarzy dało się również rozpoznać, że to ich nie dotyczy. A ja Ci powiem, że Tobie i mnie mija już kolejna wiosna życia, a my ciągle błądzimy i zdaje się nam, że mamy czas, że jeszcze zdążymy. Wiesz, mój przyjaciel też tak myślał, ale nie mi osądzać.

Wybacz, że tak uzewnętrznilem ten dramat, ale przyszła mi myśl, że przecież Kościół wszedł w okres czterdziestodniowego postu, a nas tylko wiara uzdrowić może, kto wierzy w Jezusa, ten przejrzy !

Panie ! Abym przejrzał, bo czas bezpowrotnie odmierza mi kolejny dzień życia, a jak to łatwo zbłądzić, a jak ciężko powrócić.

A co znaczy iść za Jezusem ?

To znaczy, naśladować Jezusa we wszystkim.

Ty i ja staniemy na sądzie Bożym - Chrystus pokaże nam rany, co poniósł za Ciebie i mnie, a co my pokażemy ? Rany zadane Chrystusowi ?

Chrystus pokaże zwycięstwo na Krzyżu, a co my pokażemy ? Walkę z Krzyżem ?

Sądzę po ludzku, że chyba zgodzisz się teraz ze mną, iż Krzyż jest narzędziem pojednania z Bogiem. Krzyż to znak męczeństwa Jezusa Chrystusa i znak zwycięstwa, znak mocy Bożej i znak samego Chrystusa, jest wyznaniem wiary.

A wiesz, że człowiek naznaczony śmiercią kreśli w rzeczywistości ziemskiej dla siebie miejsce w wieczności. Rzeczywistością ostateczną będzie jednak wszystko, co składa się na nasze życie obecne.

Wiem, że tak trudno zrozumieć, bo człowiek zajęty zdobycami

codzienności i nienasycony pożądliwością i zaborczym pragnieniem dóbr, przyporządkowuje sobie świat na własny użytek.

Panie ! Abym przejrzał - abym rozumiał, że celem ostatecznym jest Bóg, chwała Boża, zjednoczenie z Bogiem, życie wieczne, oglądanie twarzy w twarz, bezkresne zanurzenie się w niewyczerpalnym bogactwie tajemnicy...

Przepraszam Ciebie przyjacielu bo tak rozgalopowałem się, a miałem tylko wspomnieć, a tu ciągle rozwijam nowe myśli o Krzyżu. Już miałem kończyć i znów przed oczyma moimi ten Krzyż. Przenieśmy się razem tam na Golgotę, a zrozumimy, że Krzyż jest szkołą, księgą uczącą nas sprawiedliwości.

Krzyż uczy, jak Bóg nas umiłował i jak my kochać Go mamy, naucza nas cnót wszystkich, w cierpieniu pociesza. Przy śmierci jedynym przyjacielem i pocieszycielem.

Zagłębiając się w historię zbawienia nie sposób pominąć bolesnego widoku, gdy czułe serce Matki widzi konającego przed sobą Syna. Taką była boleść Maryi, patrzącej na Syna konającego, którego ciało najświętsze trzymała na ręku swoim.

**ciąg dalszy na str 6**



## Dalszy ciąg wspomnień P. Mjr. Tadeusza Zielińskiego "Idzie Żołnierz Borem ..."

### Pobył Wojska Polskiego w krajach afrykańskich.

Zakończył się dla nas, zwłaszcza żołnierzy, następny z kolei etap naszej tułaczki po obcych ziemiach i krajach, nie zawsze nam Polakom przychylnym i życzliwym. Często wrogo do nas nastawionych. W czasie takich wędrówek z konieczności dokuczały nam głód, różne choroby, często zaraźliwe, cierpienia i śmierć, która zabierała z naszych szeregów nieraz bardzo wartościowych prawdziwych Polaków. Zostali pochowani czy to na stepach syberyjskich, czy na pustyni piaskowej w krajach afrykańskich. Nie było im dane wrócić do Ojczyzny, za którą tak bardzo tęsknili. To było ich największe marzenie. Przetrwali w obozach, łagrach, i więzieniach, żyjąc w nieludzkich warunkach, natomiast wykończyły ich ciężkie warunki tułaczki i ta niepewność, czy faktycznie uda się dojść do swojego domu rodzinnego. Niestety nie wszystkim sprzyjał los i nie udało im się zobaczyć ojczysty kraj i rodzinny dom.

Po wyprowadzeniu nas wszystkich z Rosji, Żołnierze, wojsko polskie zostało oddzielone od cywilów. Z polecenia naczelnego Wodza gen. Sikorskiego i Rządu Polskiego w Anglii, z pomocą Aliantów, zaczęliśmy przygotowywać się do działań wojennych, do walki z Niemcami. Ja ze swoimi kolegami, jako oficerowie,

zostałem przydzielony do 15 pułku Strzelców zmotoryzowanych, jako czołgista. Odbywaliśmy nasze bojowe ćwiczenia w górach Syrii. Jak nas o tym później poinformowano, mieliśmy lądować w Grecji a potem przez Bałkany, najkrótszą drogą dojść do Polski. Jednak ten cały plan działania z korzyścią wielką dla naszego kraju, został pokrzyżowany przez Rosję i Anglię. Często nam mówiono, że wielki wpływ na zmianę tego planu, miał Stalin, zwłaszcza na Churchila, Premiera Anglii. Stalinowi uległ też schorowany w tym czasie Prezydent Ameryki-Rosveld. Do tego w tym czasie Niemcy ostro atakowali w Afryce Anglików i szybko posuwali się w kierunku Aleksandrii. Nasz cały Pułk czołgistów został więc przerzucony do Egiptu i tu w różnych stronach na pustyni toczyliśmy poważne walki z Niemcami, często zadając im wielkie straty w ludziach i w sprzęcie wojskowym. Walcząc w Afryce mieliśmy szczęście być też w Jerozolimie i zwiedzić Ziemię Świętą, całą Palestynę, kraj w którym działał Jezus Chrystus.

Pozwolę sobie wspomnieć tutaj bardzo miłe i ogromnie ważne wydarzenie mojego żołnierza, czołgisty, który służył w mojej kompanii. Tym żołnierzem był młody człowiek, pochodził ze Lwowa, miał wtedy może 20 lat. Razem ze swoimi rodzicami został wywieziony z Polski w 1939 r. na Syberię, jak wiele innych polskich rodzin. Potem jako żołnierz służył w

mojej kompanii. Był bardzo grzeczny, uprzejmy i zdyscyplinowany. Pewnego razu poprosił mnie o rozmowę, prosząc o tajemnicę służbową. Z tej rozmowy dowiedziałem się od niego, że przed wojną był studentem teologii. Chciał zostać księdzem. Przeszkodziła mu w tym wojna i ta tułaczka po Rosji i obcych krajach. Jednak nie zrezygnował ze swojego powołania do kapłaństwa. Poprosił mnie o to, żeby pomóc mu mimo wojny dalej studiować teologię i zostać kapłanem. Nadarzyła się wkrótce okazja ku temu. Przyjechał do nas do Jerozolimy ks. Biskup połowy, ks. Gawlina. Poprosiłem więc o spotkanie z ks. Biskupem i w czasie rozmowy przedstawiłem ks. Biskupowi całą sprawę z moim żołnierzem. Ks. Biskup zaraz podjął decyzję i kazał mu się zgłosić do Niego. Jego prośba została załatwiona pozytywnie. Rozkazem Dowództwa został zwolniony z wojska, by dalej kontynuować studia teologiczne. Udał się na polecenie Ks. Biskupa do Seminarium w Libanie, gdzie dokończył swoje studia teologiczne i tam został wyświęcony na kapłana. Potem, jako Rektor Kolegium Polskiego w Rzymie, na Zachodzie. Następnie został Kardynałem. Żołnierz ten nosił nazwisko-Władysław Rubin. Zawsze byłem z niego dumny i zadowolony. Tym bardziej kiedy został kapłanem, potem Biskupem i Kardynałem.

# Duch Święty przekonuje nas o grzechu

Bóg stworzył świat z ogromnej miłości do człowieka. Nauka mówi: „Wszechświat zaistniał po to, aby mógł istnieć człowiek, teolog dopowie, że stworzenie świata objawiło człowiekowi Boga. Bóg chciał, aby człowiek Go miłował z własnej woli, aby Go świadomie wybrał”.

Dewizą życia człowieka jest miłość, dana przez Boga. Człowiek napełniony Duchem świętym zdolny jest kochać, przebaczać, dobrze czynić. Duch święty nie tylko stwarza ale i odnawia stworzenia. Gdyby miłość była stosowana na co dzień, nie byłoby ludzkich tragedii.

Karol Wojtyła w książce „Miłość i odpowiedzialność” mówi o prawdziwej, realnej miłości opartej na zasadach personalistycznych (człowiek jest osobą). Miłość prawdziwa jest wewnętrznie pełna, zdolna do altruizmu. Miłość nie tyle jest, co staje się w zależności od nas samych. W małżeństwie z dwóch „ja” powstało jedno „my”. O to „my” właśnie idzie bój. Przez grzech diabeł chce zniszczyć życie. Swoją siecią oplata każdego, a wielu mu się łatwo poddaje.

Greckie słowo „satanas” oznacza przeciwnika. Szatan nienawidzi własnej nienawiści i to jest źródłem jego cierpienia. Stąd tak bardzo przeszkadza mu miłość. Chrystus jest nieustępliwy w nazywaniu zła i dobra po imieniu. Stąd daje nam nieustannie Ducha świętego, który przekonuje świat o

grzechu, aby ludzie odwracali się od zła i nie gotowali sobie zguby własnymi rękami (por. Mdr 1,12). Grzech jest śmiercionośną trucizną rozkładającą ludzkie szczęście.

Jan Paweł II mówi: „Warunkiem zbawienia jest poznanie swojej grzeszności, również grzeszności dziedzicznej, jest także wyznanie jej przed Bogiem”.

Współczesny świat często odrzuca Boga, zagłusza głos Ducha świętego i układa życie według własnego „ja”, złudnego, kończącego się często rozpaczą i potępieniem.

Kościół usilnie modli się o zbawienie świata. Nawrócenie to uświadomienie sobie, że każdy mój grzech gdziekolwiek i kiedykolwiek popełniony ma swoje odniesienie do śmierci Chrystusa. O uwikłaniu w niewolę grzechu świadczy często fakt, że zło wydaje się bardziej atrakcyjne a niżeli dobro.

„Utrata poczucia grzechu jest największym dramatem człowieka i jest zawsze - według Jana Pawła II - jakąś formą lub owocem negocjacji Boga. Grzechem również jest żyć tak jakby on nie istniał.”

Mało modlimy się do Ducha świętego o umocnienie w wierze, o roztropność i mądrość.

Czynimy to dzisiaj słowami pieśni:

*Duchu Ogniu, Duchu Żarze,  
Duchu Światło, Duchu Blasku,  
Duchu Wicherze i Pożarze  
Ześlij płomień Twojej łaski.*

*Chcesz rozpalisz i rozognisz  
Serca wzniesiesz na wysokość,  
W ciemności rzuć blask pochodni  
I rozprosz grzechu mroki.*

*Naszą nicość odbudujesz  
W najpiękniejsze znów struktury,  
Tchnieniem swoim świat przesnujesz  
W szeleszczących modlitw sznury.*

W zagubionym świecie mocno ścierają się dobro ze złem. Z jednej strony nieustannie modlą się zakony, czuwają nocami pielgrzymi na Jasnej Górze, żebrzą o łaski chorzy, cały Kościół z naszym Papieżem na czele ewangelizuje, a z drugiej strony płynięcie strumień zła, szerzących się sekt, nieodpowiedzialnych zachowań ludzi, rozbitych rodzin, okaleczonych dzieci. Ostrość walki widoczna jest na każdym kroku.

Bóg świadczy o Sobie przez Ducha świętego. Rok 1998 jest Jego rokiem, dlatego zwracamy swe oczy ku Niemu. Jezus okazuje Swoje miłosierdzie s. Faustynie. Słowa wypowiedziane do niej kieruje dziś do nas: „Wystarczy przystąpić do stóp Zastępcy Mojego z wiarą i powiedzieć Mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego ukaże się w całej pełni”.

W Wielkim Poście otwórzmy się na światło Ducha świętego i przejdźmy szkołę Chrystusową.

Bogusława

## Dokończenie ze str 2

Skoro Tobie i mi dane jest przeżywać rozpamiętywanie męki Jezusa Chrystusa, to musimy zrozumieć, że grzech nasz stał się śmierci Jego przyczyną. Spójrzmy też na łyzy Maryi, wsłuchajmy się w lament jej słów, a rozpoznamy, że Krzyż dla patrzącego nań widokiem najwznioślejszym, najzbawienniejszym staje się, z którego święci nauczyli się nauki zbawienia, a wiara w Chrystusa ukrzyżowanego stała się siłą męczenników. Czy krew Jezusa i łyzy Matki nie przewyciężą naszej pogoni za

## Zatrzymaj się przed Krzyżem, a zrozumiesz ...

nieodpartą żądzą panowania oraz twardości serca mego i Twojego?

Wiesz, tak często słycać głos dzwonu, który swym dźwiękiem odprowadza na wieczny odpoczynek tych, którzy biegu życia dopełnili. Tyłu już odeszło i to niespodziewanie, a wcześniej życzyli sobie „stu lat życia”. Wiem, że dzwon przywoła Ciebie i mnie.

Dziś, kiedy pamięć przeszłych nieprawości naszych na trwoży - rzućmy się do stóp Krzyża. Krzyż, głos naszych sumień posłysz, rany uleczy, złamane serca pokrzepi. W boleściach

uśmierzy, w smutku pociesz. Nadzieją i ufnością w życiu, rękojmią szczęśliwości wiecznej.

I tak w zamyśleniu życzę sobie, aby obraz ukrzyżowanego Jezusa i Maryi na zawsze w sercu wyryty został.

A kiedy Pan przywoła Ciebie i mnie obyśmy mogli w tym Sercu Najświętszym złożyć ostatnie westchnienie swego serca.

Czy może przeciwnie, nieczułym się stałeś?

Stanisław Bęberek

# Kronika Parafialna - Kronika Parafialna

Ze względu na cierpiącego za człowieka i dla człowieka Zbawcę, ze względu na Jego strach i ból, skrwawione ciało i duchowe cierpienia, sąd nad Nim, obelgi i krzyż, ze względu na Jego umieranie i triumfujące nad śmiercią powstanie z martwych - popiół na naszych czołach, Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale i Rekolekcje w Wielkim Poście oznaczają nam wszystkim właśnie to: „Nawróćcie się do Mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, płaczu i żalu. I rozdzierajcie serca wasze... Nawróćcie się do Pana, Boga waszego, bo dobrotliwy i miłosierny jest, gotowy przebaczyć zło.”

W naszej Parafii w okresie Wielkiego Postu będzie można korzystać i w nich uczestniczyć, w takich praktykach i nabożeństwach wielkopostnych:

1. Droga Krzyżowa w piątki o godz. 17.00
2. Gorzkie Żale w Niedzielę o godz.

- 17.00 z kazaniem pasyjnym
3. Droga Krzyżowa dla młodzieży szkolnej od I do VIII kalsy - w każdą sobotę tygodnia o godz. 16.00
4. Rekolekcje parafialne dla wszystkich wiernych przed Niedzielą Palmową - od 31.III (wtorek) do 5 IV (Niedziela Palmowa)
5. Rekolekcje wielkopostne dla młodzieży szkolnej od klasy I do VIII - od 1 IV (środa) do 3 IV (piątek)
6. Spowiedź św. Wielkanocna dla wszystkich w parafii - sobota 4 IV, od godz. 8.30 do 12.00 - przerwa w Spowiedzi św od godz. 14.00 do 18.00 - zakończenie spowiedzi św. w parafii
7. Zakończenie Rekolekcji świętych odbędzie się w Niedzielę Palmową - 5 III na wszystkich mszach świętych z generalną komunią świętą wielkanocną

8. Droga Krzyżowa parafialna w każdą niedzielę Wielkiego Postu po Mszy św. o godz. 12.15 (prowadzona przez Pana Jana Kosa z Jamnicy.

Staramy się poukładać wszystkie sprawy według Bożych zamiarów i dobrej woli i większej gorliwości w trosce o swoje zbawienie - oto cel Wielkiego Postu, wielkich rekolekcji całego Kościoła Chrystusowego.

Życzymy Wam drodzy czytelnicy i parafianie, by spełniło się na was Słowo Boga: „Ja Was onajdę i nawiedzę, a co się połamało , zawiąże i zaleczę...”

Rekolekcje są potrzebne, szczególnie dzisiaj, bo współczesny człowiek, zatracając najgłębszy korzeń swej egzystencji, celu i sensu życia. Te rekolekcje w tym roku będzie prowadził dla wszystkich parafian - znany nam Ks. Misjonarz - Piotr Sorota, były nasz Ks. katecheta - dobry kaznodzieja.

## Spotkanie Towarzystwa Przyjaciół WSD w Tarnowie

### Ciąg dalszy ze str 3

Członkowie Towarzystwa wspierają duchowo i materialnie tak ważne dzieło Boże, jakim jest formacja przyszłych kapłanów i nowo wznoszony Dom Alumna.

Ofiary składają członkowie Towarzystwa, firmy, instytucje. Członkowie naszego oddziału wpłacili na konto Towarzystwa do tej pory ponad 5.000 złotych. Osobiście i skutecznie zainteresowani są kapłani, a zwłaszcza księża proboszczowie, których poczynania zmierzają do zaistnienia parafialnych oddziałów Towarzystwa.

Dary duchowne składają Siostry Zakonne w formie nie tylko zwyczajnych pacierzy, różańców i umartwień, ale również w postaci postów o chlebie i wodzie, nocnych adoracji i czuwań nocą przy chorych w szpitalach lub domach pomocypolepczej.

Wdzięczne zadziwienie wywołują zwłaszcza gesty ofiarnych rąk z zagranicy przekazujące na konto Towarzystwa swoje oszczędności, a także postawa bezinteresownego zaangażowania osób świeckich, które nie szcędzą swego czasu, kompetencji i talentu organizacyjnego.

Dzięki postawie tylu wspaniałych ludzi rektorat seminarium ma nadzieję, że w roku 2000 alumni przejdą do swego nowego, pięknego Domu.

Program spotkania wzbogacony przez czytania, psalmy, homilię Godziny Biblijnej, dzielenie się oplatkiem, występ zespołu „**BETEZA**”, którego członkiem jest również nasz kleryk Janusz Majoch sprawił, że wynieśliśmy z tej uroczystości wiele pięknych wzruszeń.

# 1998 rok - Rok Ducha Świętego

W pierwszą niedzielę Adwentu 1997 r. rozpoczął się drugi rok bezpośrednich przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 zaprogramowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II w liście apostołskim „Tertio milenio adveniente”.

Tak więc rok 1998, drugi rok fazy bezpośredniego przygotowania do obchodów dwutysięcznej rocznicy narodzenia na Ziemi Syna Bożego Jezusa Chrystusa, poświęcony jest osobie Ducha Świętego i Jego obecności w Kościele.

## Kim jest Duch Święty?

Jako trzecia Osoba Boska jest miłością osobową Ojca i Syna, a dla wszystkich ludzi jest źródłem wszelkiego obdarowania. To sam Pan Jezus zapewnia nas, że jeżeli modlimy się z pokorą i miłością, to będziemy wysłuchani, ponieważ zawsze zostaniemy obdarowani największym z możliwych darów, a mianowicie darem Ducha Świętego. W osobie Ducha Świętego Jezus daje nam największy dar swojej miłości, która jest jednocześnie Miłością Ojca. Duch Święty jest więc Boską Osobą - Miłością, Osobą - Darem. Jeżeli dar Ducha Świętego zostanie przyjęty, to wtedy Jego wszechmocna miłość przemienia i uświęca człowieka, wyzwala go z grzechu i śmierci wiecznej, udzielając mu prawdziwego życia w wolności i miłości.

Ojciec Święty Jan Paweł II naucza:

„Duch Święty nie tylko zostaje „posłany” przez Ojca i Syna, ale także pochodzi od Ojca... Duch Święty, który pochodzi od Ojca i Syna, objawił się najpierw podczas Chrztu i Przemienienia Jezusa, a potem w Dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy został zesłany na Jego Uczniów; Duch Święty mieszka w sercach wiernych wraz z darem miłości”.

Święty Paweł, gdy przebywał w Efezie, dowiedział się o nadużyciach i nieładzie moralnym w niedawno założonej gminie Kościoła w Koryncie. Napisał do chrześcijan list, w którym gorliwie tłumaczy skłóconym ludziom możliwość uzdrowienia atmosfery społecznej przez Ducha Świętego, dzięki któremu Kościół „złożony z wielu członków” staje się jednym nadprzyrodzonym Ciałem Chrystusa.

Również w naszym kończącym się XX wieku, w czasach wszechstronnego rozwoju nauk, techniki, informatyki i komputerów, warto uważnie posłuchać Ducha Świętego i tego, co mówi do nas w naszym własnym sercu i przez świadectwa ludzi powracających do Prawdy. Tylko Miłość pochodząca od Ducha Świętego ma moc uzdrawiania nas samych i naszego otoczenia. A gdy uważnie i sumiennie zaczniemy śledzić nasze postępowanie, dostrzeżemy także, że:

- obowiązek bez miłości - czyni nas przykrymi,
- odpowiedzialność bez miłości - czyni nas twardymi,
- prawda bez miłości - czyni nas krytykanckimi,
- mądrość bez miłości - czyni nas niecierpliwymi,
- wychowanie bez miłości - czyni nas pełnymi kompleksów,
- przyjaźń bez miłości - czyni nas obłudnymi,
- porządek bez miłości - czyni nas małostkowymi,
- władza bez miłości - czyni nas brutalnymi,
- bogactwo bez miłości - czyni nas skąpymi,
- małżeństwo bez miłości - czyni nas nieszczęśliwymi.

Wpatrzeni więc w Maryję i Apostołów zebranych w Wieczerniku na modlitwie w dzień

Zielonych Świąt, wołajmy błagalnie i ufnie:

*Duchu Święty, zstąp!  
Przyjdź Ojczy ubogich,  
Przyjdź, Dawco łask drogich,  
Przyjdź, światłości sumień.*

Pozwólmy Mu, aby nas przemieniał i prowadził udzielając darów: mądrości, rozumu, wiedzy, rady, męstwa, bojaźni Bożej, umiejętności rozróżniania dobra i zła, żalu za grzechy, poczucia świętości ludzkiej duszy i ciała oraz sakralnej wartości życia ludzkiego.

Jeszcze raz przeczytajmy uważnie najnowszą modlitwę Papieża do Ducha Świętego i zastanówmy się nad zawartymi w niej określeniami. Oto one:

- Duch Święty najśłodzy gość serc,
- Duch Prawdy przenikający głębokości Boże, żywa pamięć i prorocтво Kościoła,
- Duch Stworzyciel tajemniczy twórca Królestwa Bożego,
- Duch Świętości, Boskie tchnienie, które porusza wszechświat,
- Duch Komunii, dusza i podpora Kościoła,
- Duch Pocieszyciel niewyczerpane źródło radości i popkoju,
- Duch Mądrości nawiedzający umysły i serca,
- Duch Życia sprawiający, że Słowo stało się Ciałem.

STABAT MATER  
GAZETKA PARAFIALNA  
Parafia Matki Bożej Bolesnej  
Nowy Sącz - Zawada

Redaguje zespół  
Red. Naczelny:  
Ks. Prałat Jan Zieliński  
Red. Techniczna: JG